Wyrok z dnia 8 grudnia 1998 r.
II UKN 348/98

W sprawie, w której roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z wypadku przy pracy (rentę uzupełniającą) zostało skierowane przeciwko pracodawcy będącemu jednostką organizacyjną, art. 442 § 2 KC (w związku z art. 300 KP) nie ma zastosowania.

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 1998 r. sprawy z powództwa Winfrieda L. przeciwko [...] Spółce Węglowej S.A. - Kopalni Węgla Kamiennego „M." w Z. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 19 lutego 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 28 listopada 1997 r. oddalił powództwo Winfrieda L. przeciwko [...] Spółce Węglowej S.A. - Kopalni Węgla Kamiennego „M." w Z. o rentę wyrównawczą po 200 zł miesięcznie poczynając od 1 sierpnia 1994 r.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

W dniu 17 lipca 1968 r. powód, zatrudniony jako pracownik fizyczny pod ziemią, uległ wypadkowi przy pracy i od tego dnia wiedział o szkodzie i o osobie zobowiązanej do zapłaty odszkodowania. Wyrokiem z dnia 11 grudnia 1969 r. Sąd Powiatowy w Zabrzu [...], zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 44.500 zł (w ówczesnej walucie) tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i krzywdę moralną, zwiększonych wydatków na odżywianie oraz różnicy między potencjalnymi zarobkami ładowacza, a faktycznymi zasiłkami chorobowymi otrzymany-

mi od dnia wypadku przy pracy. Decyzją z dnia 26 sierpnia 1969 r. ZUS Oddział w Z. przyznał powodowi rentę inwalidzką według III grupy od dnia wyczerpania zasiłku chorobowego, tj. od 15 kwietnia 1969 r. Ponieważ wskutek wypadku powód nie utracił całkowicie zdolności do pracy, wykonywał okresowo lekką pracę na powierzchni ziemi aż do 2 sierpnia 1990 r. W czasie od wypadku do ustania zatrudnienia, a także i potem, powód nie podejmował żadnych starań o rentę wyrównawczą. Pierwszy raz uczynił to 1 kwietnia 1997 r. w piśmie skierowanym do strony pozwanej o przyznanie mu renty wyrównawczej. Jako przyczynę tak późnego wystąpienia o rentę wyrównawczą powód podał swoją niewiedzę.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem 10 lat od chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę, tj. od wypadku przy pracy z dnia 17 lipca 1968 r. Zatem przedawnienie skończyło swój bieg w lipcu 1978 r., natomiast z pozwem powód wystąpił 19 sierpnia 1997 r. Przedawnienie należy bowiem liczyć według art. 442 § 1 zdanie 2 KC.

Sąd Wojewódzki- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 19 lutego 1998 r. oddalił apelację, którą powód złożył od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Wojewódzki stwierdził, że wobec niespornego stanu faktycznego istota problemu sprowadza się do wyboru stosownych przepisów, na podstawie których należy określać przedawnienie roszczenia o rentę wyrównawczą. W tej kwestii Sąd Wojewódzki, powołując się na poglądy doktryny, podkreślił, że roszczenie o rentę wyrównawczą, choć jest roszczeniem o świadczenie okresowe, podlega przedawnieniu według art. 442 KC, tj. z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia lub z upływem lat dziesięciu od chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę. Gdy chodzi o roszczenie powoda, Sąd drugiej instancji rozważył przedawnienie we wszystkich możliwych w sprawie wariantach i uznał, że gdyby je liczyć według art. 442 § 1 zdanie 1 KC i przyjąć, że wiadomość o szkodzie oznacza wiadomość o uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem, to termin 3-letni minął, gdyż powód dowiedział się o skutkach wypadku. Jeżeli jednak po wypadku pracownik pobiera rentę inwalidzką, lecz nadal pracuje, termin przedawnienia rozpoczyna się od dowiedzenia przez niego o szkodzie majątkowej, rozumianej jako różnica między potencjalnymi a realnymi dochodami pracownika. Gdy chodzi o powoda, byłaby to utrata wynagrodzenia wskutek rozwiązania stosunku pracy w 1990 r. Biorąc zatem pod uwagę tę datę, również upłynął 3-letni okres przedawnienia. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, w chwili

wytoczenia powództwa minął też termin 10-letni, liczony od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę. Skoro bowiem wypadek zdarzył się 17 lipca 1968 r., to okres przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie 2 KC minął 17 lipca 1978 r.

Sąd Wojewódzki ocenił również zasadność zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, biorąc pod uwagę takie między innymi okoliczności, jak: winę pracodawcy w naruszeniu przepisów bezpieczeństwa, sytuację życiową poszkodowanego pracownika, przyczyny uchybienia terminu i doszedł do wniosku, że nie ma po stronie powoda przyczyn usprawiedliwiających tak duże opóźnienie.

W kasacji od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 299 KPC przez pominięcie dowodu z przesłuchania stron, który miał istotne znaczenie, gdyż pozwoliłby wyjaśnić, czy, kiedy i gdzie powód upominał się o swoje należności. Dowód ten pozwoliłby ponadto ustalić, że w 1990 r. pytał radcę prawnego strony pozwanej o możliwość naprawienia przez zakład pracy dalszych szkód wynikłych z wypadku przy pracy i choć uzyskał odpowiedź przeczącą, to jednak radca prawny zapewnił go, że gdy tylko wejdzie w życie odpowiednia ustawa, będzie o tym zawiadomiony. Od tej rozmowy minęło 7 lat, w czasie których powód daremnie oczekiwał na informację, a gdy ją uzyskał, okazało się, że roszczenie uległo przedawnieniu. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki powinien rozważyć zasadność zarzutu przedawnienia w płaszczyźnie jego zgodności z art. 5 KC.

Powód zarzucił także naruszenie prawa materialnego – art. 442 § 2 KC w związku z art. 191 § 1 KK wskutek niezastosowania tych przepisów i wynikającego z nich 10-letniego terminu przedawnienia, który - jego zdaniem - powinien być liczony od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw zmiany w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegającej na skreśleniu art. 40. Według powoda, skoro przed skreśleniem wymienionego przepisu nie mógł dochodzić roszczenia o rentę wyrównawczą, to tym samym nie mogło rozpocząć swego biegu przedawnienie dochodzonego roszczenia. Jednak czyn powodujący szkodę był występkiem, wobec czego 10-letni termin przedawnienia należy liczyć od 1 stycznia 1990 r.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczenia powoda o rentę wyrównawczą stanowią przepisy o czynach niedozwolonych, w tym także art. 442 KC, który reguluje kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z tych czynów.

Wbrew poglądowi powoda przedawnienie jego roszczenia należało oceniać na podstawie art. 442 § 1 KC. Nie miał natomiast zastosowania w sprawie art. 442 § 2 KC dotyczący przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody będącej skutkiem przestępstwa. Brak jest bowiem w sprawie ustaleń (i brak zarzutu naruszenia przez Sąd Wojewódzki odpowiednich przepisów prawa procesowego), że szkoda odniesiona przez powoda wynikła ze zbrodni lub występku, które miały związek z jego pracą u strony pozwanej. Na gruncie prawa karnego nie jest zaś możliwe popełnienie zbrodni lub występku przez pracodawcę będącego jednostką organizacyjną (przedsiębiorstwem, spółką, spółdzielnią, urzędem, stowarzyszeniem itp.). Przestępstwo może bowiem popełnić tylko osoba fizyczna.

Bez względu jednak na przyjętą podstawę, roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Wypadek przy pracy zdarzył się bowiem dnia 17 lipca 1968 r. Trafnie więc Sąd Wojewódzki uznał, że 10-letnie przedawnienie według art. 442 § 1 zdanie drugie KC, liczone od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, upłynęło z dniem 17 lipca 1978 r. Upłynęło również 10-letnie, hipotetyczne, przedawnienie według art. 442 § 2 KC, przewidziane dla dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, które liczy się od dnia popełnienia przestępstwa. Powyższy pogląd ma oparcie w wynikach analizy językowej wymienionych przepisów, wskazujących jednoznacznie, że dzień „zdarzenia wyrządzającego szkodę” oraz dzień „popełnienia przestępstwa” jest początkową datą przedawnienia. Pogląd ten ma również oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego z ostatnich lat, przyjmującym, że roszczenie o naprawienie szkody powstałej wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej w każdym wypadku przedawnia się po 10 latach od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę (uchwała składu 7 sędziów z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAPiUS 1997 nr 14, poz. 249 i uchwała z dnia 4 kwietnia 1997 r., II PZP 1/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 456). Nie może być bowiem uznana za zdarzenie wyrządzające szkodę możliwość dochodzenia renty wyrównawczej powstała wskutek zmiany przepisów prawnych.

Gdy natomiast chodzi o przedawnienie określone w art. 442 § 1 zdanie pierwsze KC, Sąd Wojewódzki powołując się na uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., III PZP 20/90 (OSNCP 1991 z. 7, poz. 79) i ukształtowane na jej podstawie orzecznictwo, przyjął, że roszczenie powoda o rentę wyrównawczą z tytułu wypadku przy pracy z dnia 17 lipca 1968 r. nie mogło powstać w czasie obowiązywania art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Dopiero skreślenie tego przepisu ustawą z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz.U. Nr 36, poz. 206), obowiązującą od dnia 1 stycznia 1990 r., stworzyło możliwość dochodzenia od pracodawcy tego roszczenia na podstawie prawa cywilnego. Jednak termin 3-letni liczony od tej daty, także minął.

Poszukując wszakże korzystnego dla powoda rozwiązania Sąd Wojewódzki przyjął, że przedawnienie roszczenia rozpoczęło bieg od daty całkowitego ustania zatrudnienia powoda u strony pozwanej, tj. od dnia 3 sierpnia 1990r. Fakt ten jest - w ocenie Sądu Wojewódzkiego - równoznaczny z dowiedzeniem się powoda o szkodzie majątkowej spowodowanej uszczerbkiem na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy i może być także uznany za początek 3-letniego terminu przedawnienia, o którym stanowi art. 442 § 1 zdanie pierwsze KC. W tej kwestii Sąd Wojewódzki powołał się na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 13 marca 1996 r., II PR 1/96 (OSNAPiUS 1997 nr 4, poz. 50). Jednak i w takim przypadku powództwo jest spóźnione o 4 lata.

Jak z przedstawionych uwag wynika, Sąd Wojewódzki nie popełnił błędu stosując i interpretując przepisy o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, a także uwzględnił orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Nie jest też trafny zarzut, że zaskarżony wyrok naruszył przepis art. 5 KC wskutek uwzględnienia przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą. Sąd Wojewódzki wyjaśnił bowiem, że zadecydował o tym przede wszystkim fakt niewskazania przez powoda przyczyn usprawiedliwiających tak długie opóźnienie, a stanowisko to ma swoje oparcie w stanie faktycznym sprawy. Ponadto Sąd Wojewódzki podniósł, że inwalidztwo powoda według III grupy nie było przeszkodą w kontaktowaniu się ze światem zewnętrznym i w skierowaniu żądań odszkodowawczych na odpowiednią drogę i w odpowiednim czasie. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że w wyniku wypadku powód nie utracił całkowicie zdolności do zarobkowania i przez wiele lat

był zatrudniony u strony pozwanej, uzyskując dodatkowe źródło dochodu, pozwalające mu zmniejszyć straty finansowe wynikłe z wypadku. Słusznie również Sąd Wojewódzki zauważył, że nieznajomość prawa, powołana przez powoda dla usprawiedliwienia wystąpienia z pozwem dopiero w 1997 r., nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia.

Nie może wreszcie odnieść skutku zarzut naruszenia prawa procesowego przez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, który – jego zdaniem - pozwoliłby ustalić, że „upominał się u strony pozwanej o swoje prawa do renty wyrównawczej w okresie do 1989 r. i po 1 stycznia 1990 r.” Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem ten dowód, a Sąd Wojewódzki powołał się na jego treść, świadczącą jednoznacznie o tym, że „tylko niewiedza była przyczyną spóźnionego wystąpienia o rentę wyrównawczą” przez powoda. Trzeba jednak zauważyć, że zatrudnienie powoda w pozwanej Kopalni, trwające aż do 2 sierpnia 1990 r., stwarzało mu możliwość bieżącego uzyskiwania informacji na temat dochodzenia roszczeń z tytułu wypadku przy pracy na podstawie prawa cywilnego.

Skoro zatem kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, Sąd Najwyższy stosownie do art. 393^{12} KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

==========